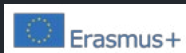


Praktyki zagranicznej

Hiszpania - Saragossa
24.02-13.03.2020

Europa dla LZN IV
2019- 1-PL01-KA102-062815





Dwa powody na potrzebę praktyk zagranicznych jako sposobu dopełnienia kształcenia zawodowego w technikum:

1. Wiedza, umiejętności i kwalifikacje

Zagraniczne praktyki, realizowane w ramach projektu „Europa dla LZN IV” były przeznaczone dla uczniów będących w połowie swojego kształcenia zawodowego – w klasie III. Projekt finansowany był przez Komisję Europejską w ramach programu „Erasmus Plus”. Program praktyk dopełnia edukacji zawodowej. W tym roku w zagranicznych praktykach uczestniczyli uczniowie klas – technik mechatronik, technik logistyki, technik eksploatacji portów i terminali.

Każda z grup zawodowych miała możliwość realizowania zadań zgodnie ze swoim kierunkiem kształcenia, np. grupa mechaników pracowali przy obróbce ręcznej i maszynowej. Uczniowie wykonywali prace konserwacyjno-naprawcze maszyn i urządzeń. Praktykanci pracowali na obrabiarkach typu CNC, dzięki czemu mogli utrwalić sobie wiedzę na temat: budowy obrabiarek, ich obsługi, pisania prostych programów sterujących procesem obróbki oraz przygotowanie obrabiarki do pracy. Równoległe, uczniowie przeszli szkolenie BHP i szkolenie przeciwpożarowe.

Również logistycy i technicy eksploatacji portów i terminali mieli możliwość zapoznania się z typowymi pracami związanymi z obsługą logistyczną, tak dużych jak i małych centrów logistycznych. Mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności teoretycznych w praktyce, jak: produkcja, pakowanie, rejestrowanie i wysyłka. Przejście całej tej drogi pozwoliło na zapoznanie się z głównymi elementami procesu produkcji i komercjalizacji produktu.

2. Poznanie innych kultur i niezapomniane przeżycie

Praktyka zagraniczna realizowana w ramach programu Erasmus+ to najprostszy sposób na sprawdzenie swoich siły na zagranicznym rynku pracy jak okazja do zwiedzenia i poznania kultury i obyczajów innego kraju, odnalezienie się w społeczności o odmiennym sposobie życia i mentalności. Jest to też sprawdzian własnych umiejętności organizowania sobie czasu wolnego, odpowiedniego gospodarowania finansami, jak i umiejętności funkcjonowania w świecie multikulturowym.

TYLKO W PRAKTYCE MOŻNA ZWERYFIKOWAĆ SWOJĄ WIEDZĘ TEORETYCZNĄ

Staż zagraniczny pozwala na poznanie swoich mocnych i słabych stron, a także określić te umiejętności, które warto w następnych latach edukacji szkolnej jeszcze poprawić. To także świetna okazja do rozwinięcia umiejętności interpersonalnych.



Praktyka zagraniczna w relacjach uczniów

Dnia 21 lutego rozpoczęła się nasza przygoda z projektem Erasmus+. Pod szkołą pożegnaliśmy się z trudem ze swoimi bliskimi i wsiedliśmy do autokaru, który zabrał nas prosto na lotnisko do Krakowa. Po udanym locie dotarliśmy do naszego hostelu w Barcelonie. Następnego dnia zwiedziliśmy centrum miasta i korzystaliśmy z hiszpańskiego słońca nad morzem. Gdy nasze brzuszki były napełnione udaliśmy się do miejsca docelowego, Saragossy. W poniedziałek oraz wtorek pojechaliśmy do firm, w których będziemy odbywać swoje miesięczne praktyki. W trakcie tygodnia po pracy skorzystaliśmy z wielu lokalnych atrakcji między innymi zobaczyliśmy urodziwy park Grande, przeszliśmy się po uliczkach Saragossy gdzie znajdowały się bary słynące z tradycyjnych hiszpańskich przystawek zwanych tapas oraz udaliśmy się do galerii Puerto Venecii na shopping. Weekend rozpoczęliśmy wycieczką z przewodnikiem, który opowiedział nam o historii miasta i oprowadził nas po Bazylice Nuestra Señora der Pilar, która posiada kolorowe kopuły barokowe, słynną kaplicę św. Marii oraz freski Francisca Goi. Słoneczny niedzielny poranek spędziliśmy na zwiedzaniu pięknego, zabytkowego zamku Aljafería i zobaczyliśmy tradycyjną hiszpańską arenę walk byków (Plaza de toros). Tak oto zakończyliśmy pierwszy tydzień praktyk w zachwycającej Saragossie.

Autor: Julka Klepacz



Nasz czas wolny spędzamy na dość ciekawym zwiedzaniu miasta. Grając w grę Pokemon GO, poruszamy się śladem pokestopów, które znajdują się przy różnych obiektach w mieście. Dzięki nim odnaleźliśmy bardzo ładny park oraz most, z którego wieczorem pięknie widać Saragossę. „Łapiąc pokemony” spotykamy bardzo dużo osób i z wieloma z nich udało się nam nawiązać kontakt, szlifując umiejętności językowe. Każdego dnia udało nam się zobaczyć coś nowego i oczywiście zdobyć nowy wpis do pokedexu, Mechatronicy.



Lotnisko w w Saragossie od podszewki

Niesamowitym przeżyciem minionego tygodnia było zwiedzanie portu lotniczego w Saragossie, którego kod IATA to właśnie ZAZ. Podczas pobytu tam zdobyliśmy wiedzę, której nie znajdziemy w wyszukiwarkach internetowych. Zaczniemy od podstawowych informacji. Aeropuerto de Zaragoza posiada jeden terminal pasażerski oraz jeden terminal cargo. Oprócz lotów międzynarodowych (m.in. do Francji, Włoch, Belgii, USA) obsługuje także loty wewnętrzne – połączenia z Malagą, Majorką, Ibizą, Wyspami Kanaryjskimi. Głównie pełni on funkcję lotniska tranzytowego.

Po odbytej standardowej kontroli bezpieczeństwa otrzymaliśmy kamizelki odblaskowe z naszymi danymi osobowymi i udaliśmy się na płytę lotniska, gdzie mieliśmy możliwość wejścia do samolotu Boeing 747. Najciekawszym elementem samolotu była kabina pilotów i spotkanie z jednym z ich, który opowiedział nam o trudach „latania” z pasażerami i ładunkami. Pilot wyjaśnił jak działa system ewakuacyjny w przypadku awaryjnego lądowania na wodzie, pokazał swoją kuszetkę sypialnianą oraz otrzymywane porcje żywniowe. Co ciekawe każdy z pilotów dostaje osobną porcję i każda z nich jest inną potrawą – to „zabezpieczenie” przed ewentualnym zatruciem jednego z pilotów. Cieszymy się ze zdjęć, które mogliśmy tam wykonać – to sytuacja niepowtarzalna, a fotografie będą pamiątką do końca życia.

Po zakończonym spotkaniu z pilotem udaliśmy się, aby



zobaczyć przestrzeń ładunkową samolotu. Wewnątrz obserwowaliśmy rolki do transportu jednostek ładunkowych, elementy sterownicze niezbędne podczas manipulowania ładunkiem. Szczegółowo zostały nam omówione zasady załadunku, rozmieszczenia i mocowania towaru w samolocie. Interesującym elementem był towar uformowany w tzw. schodki (ze względu na konstrukcję samolotu) i jego umieszczenie w skrajnych obszarach przestrzeni ładunkowej. Dowiedzieliśmy się w jakich przypadkach otwieramy jest dziób samolotu i stosowany drugi sposób załadunku. Taka sytuacja zdarza się m.in. podczas transportu ładunków ponadgabarytowych oraz przy przewozie drogocennych obrazów (antyków).

W grupie najczęściej transportowanych towarów znajdują się ubrania, luksusowe auta oraz zwierzęta. Ubrania przewożone są głównie dla hiszpańskiej firmy Inditex (marki odzieżowe tj. Bershka, ZARA, Stradivarius). Wartościowy towar stanowią luksusowe auta, które transportowane są do Dubaju. Jednym z najdroższych ładunków wysyłanych dla szejków są zwierzęta np. słonie, żyrafy, konie wyścigowe, które są usypiane „na pokładzie” lub jeszcze przed załadunkiem (jak na przykład żyrafy ze względu na swoje kształty, później ładowana „na leżąco”). Głównym kierunkiem tranzytowym są Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, ale również Meksyk.

Z taką dawką informacji udaliśmy się dalej na przejażdżkę autokarem po płycie lotniska w kierunku biura pracow-



ników. W trakcie podróży zauważyliśmy, że taśmociągi transportujące nadane bagaże pasażerów znajdują się na zewnątrz budynku, bez żadnej osłony. Ze względu na sporadyczne opady deszczu i szybki przewóz bagaży do luku bagażowego (również nieokrytymi wózkami bagażowymi) – nie ma takiego wymagania. W biurze oczekiwaliśmy na przylot kolejnego samolotu, śledząc tablice odlotów i przylotów. I nadleciał kolejny samolot, tym razem Boeing 777 z Kataru. Obserwowaliśmy jego lądowanie. Widzieliśmy jak przy użyciu odpowiedniego sprzętu (m.in. holowników, podnośników palet i kontenerów lotniczych) dokonywany jest rozładunek (podobnie jak załadunek) jednej jednostki ładunkowej, który trwał 10 sekund. W międzyczasie samolot był tankowany, a miejscem docelowym dla towaru były Chiny. Pod koniec naszej wycieczki dowiedzieliśmy się, że lotnisko w Saragossie pełni również funkcję lotniska militarnego, stanowi bazę Hiszpańskich Sił Powietrznych i udało nam się zobaczyć przelot dwóch śmigłowców.

Z perspektywy zawodu, w którym się uczyliśmy (technik eksploatacji portów i terminali i technik lotniskowych służb operacyjnych) ta wycieczka była bardzo kształcąca, pomogła nam lepiej zrozumieć zasady funkcjonowania portu lotniczego, poznaliśmy specyfikę działania zespołu obsługującego i kierującego wieloma procesami tam zachodzącymi. I co najważniejsze wszystko „live” – to było świetne połączenie teorii z praktyką i na pewno zapadnie nam na długo w pamięci.



SUBIEKTYWNE ABC... SARAGOSSY



A jak Aragonia – prowincja w Hiszpanii. Saragossa jest jej stolicą. A jak Aljaferia – będąc w Saragossie nie można omiąć Aljaferii. Ten mauretański pałac dzielnie walczy o palmę pierwszeństwa wśród najpiękniejszych budowli w mieście. Początki jego budowy sięgają IX wieku. Obecnie mieści się tam siedziba autonomicznego parlamentu Aragonii. W niedzielę wstęp do Aljaferii jest bezpłatny.

B jak Basilica de Nuestra Señora del Pilar – bez wątpienia królowa wśród zabytków Saragossy. Jest największą barokową świątynią Hiszpanii. W jej wnętrzu wystawiona jest XV – wieczna figurka Madonny del Pilar, do której z prośbą o opiekę i wsparcie przybywają pątnicy z całej Hiszpanii. Warto wjechać windą na jedną z wież bazyliki – rozpościerają się stamtąd zapierające dech w piersiach widoki na całą okolicę. B jak bus tarjeta (karata miejska dla poruszających się środkami komunikacji miejskiej, kasuje się ją za każdym razem wchodząc pierwszymi drzwiami; wychodzimy pozostałymi drzwiami),

C jak churros – cienkie długie „pączki” są obowiązkowym dodatkiem do porannej kawy. W Saragossie obecne w każdej kafeterii. Ich smak – rzecz gustu. C jak Corrida (corrida de toros) mimo oczekiwań obrońców zwierząt Hiszpanie uwielbiają corridę, czyli walki z bykami. W Saragossie znajduje się arena do tych walk - niestety otwarta tylko w październiku podczas hiszpańskiego święta. Sam budynek jest

imponujący. C jak chorizo – tradycyjna kiełbasa hiszpańska robiona z wieprzowiny, naturalnie suszona dzięki czemu ma swój specyficzny biały nalot i „zapach”, wszechobecna.

D jak doświadczenia: praktykanci projektu Erasmus + Europa dla LZN IV codziennie zdobywają nowe doświadczenia, zarówno zawodowe, jak i społeczne, kulinarne, turystyczne, językowe – w myśl zasady, że podróże kształcą.

E jak Ebro: Ebro to majestatyczna rzeka, nad którą rozlokowała się Saragossa.

F jak fiesta: fiesta to zabawa, przyjęcie, impreza. Hiszpanie uwielbiają się bawić. Zaczynają już w czwartek....

G jak Goya: jeden z najszynniejszych artystów Hiszpanii. W Saragossie znajduje się muzeum z jego rycinami.

H jak hola, czyli hiszpańskie cześć. Wymawia się: ola – zupełnie jak popularne w Polsce imię żeńskie.

I jak iglesia, czyli kościół. Hiszpania jest krajem katolickim. Kościołów w Saragossie jest bez liku. Wszystkie otwarte, dostępne dla każdego. I każdy piękny.

J José Antonio Labordeta Park, czyli Grande Park to największy park w Saragossie z licznymi kaskadowymi fontannami, które szczególnie zachwycają swoimi iluminacjami nocą.

K jak kastaniety, instrument muzyczny, nadający melodii charakterystyczne „hiszpańskie” brzmienie, podobne do kłania.

L jak La Lonja – budynek starej giełdy, z pięknym sklepieniem, znajdujący się przy Plaza del Pilar. Obecnie mieści się w nim muzeum sztuki współczesnej. Wstęp bezpłatny.



M jak mudejar – specyficzny styl w architekturze, popularny w Saragossie, łączący w sobie elementy architektury świata arabskiego i chrześcijańskiego. Mix nadzwyczaj urokliwy.

N jak nachos. Kto by ich nie lubił?

O jak obiad: od kiedy skończył się zapas zupek chińskich i innych wiktuałów przywiezionych z domu, popularnym posiłkiem naszych praktykantów jest ryż, warzywa, kurczak. A także frytki i pizza. Uczniowie gotują sami. Umiejętność na wagę złota.

P jak paella potato, potrawa z ziemniaków, charakterystyczna dla Aragonii. Tak jak churros obecna na każdym kroku.

R jak RINCÓN (po hiszpańsku EL RINCÓN to róg a dokładnie taki odpowiednik naszej „Żabki”, który jest zawsze czynny i kupić tu można artykuły spożywcze)

S jak siesta (czyli krótka drzemka) to, co wszyscy lubią najbardziej.

T jak tapas – ukochana przekąska Hiszpanów . Małe przekąski „na raz”, w setkach a nawet tysiącach wariacji. Znikają w mig z licznych barów tapas, po godz. 12.00 zostają tylko ich marne resztki. W cudowny sposób wieczorem pojawiają się nowe. Uczta dla oczu i podniebienia. W czwartki tapas są w Saragossie tańsze.

U jak ulga, czyli zniżka. W większości muzeów dzieci mają wstęp bezpłatny, natomiast młodzież nie ma zniżek. Ale bilety są naprawdę tanie, ich koszt to średnio ok. 3 euro.

W jak wycieczki: uczestnicy projektu zwiedzili Barcelonę a także położony niedaleko Saragossy Monastroy de la Piedra.

No i, oczywiście, zwiedzają codziennie Saragossę, nie tylko w drodze na praktyki.

Z jak Saragossa, a właściwie Zaragoza, bo tak brzmi hiszpańska wersja nazwy miasta. Trenujemy jej wymowę, z różnymi skutkami. Trudna do podrobienia.

M. Gawior, M. Kuśmierska, J. Madej, A. Nowak



**ERASMUS+
SPOSOBEM NA POZNANIE
SWOICH MOCNYCH I SŁABYCH STRON**

Działanie w zespole, poczucie odpowiedzialności za grupę to jedna z lekcji wyniesionych z pobytu na praktyce zagranicznej.





Dzięki praktyce zagranicznej mogłem sprawdzić się w odmiennym rynku pracy, mogłem skonfrontować swoją wiedzę teoretyczną z rzeczywistością, a także miałem szansę poznać Hiszpanię, jej bogactwo i kulturę.

Praktyka pozwoliła mi określić moje działania na przyszłość, m.in. uzmysłowiła jak ważne są dodatkowe kwalifikacje.





SUKCES LEŻY W DZIAŁANIU ZESPOŁOWYM

Projekt realizowany przez Lotnicze Zakłady Naukowe we Wrocławiu Europa dla LZN IV 2019- 1-PL01-KA102-062815, finansowany z Europejskiego Funduszu Finansowego w ramach programu Erasmus+.

Skład publikacji: Joanna Zielińska; Informacje, materiały tekstowe jak i fotograficzne są własnością uczestników projektu.